

Z cyklu: Nasi Górnicy

"Nauka, trud i praca, kształca, w każdym umieści prawi."



Ks. Białowas i Janina Białowasowa

Jedynie ten, komu przyświecało powyższe motto, mógł doczekać się tej wspaniałej uroczystości: Wreczenia Dyplomu Doktorskiego, która miała miejsce dnia 6 grudnia 1970 r. w Porto Alegre, w sal Atoas da Reitoria da UFRGS. Wśród 80 nazwisk pada jedno polskie: Euzebiusz Lucjan Białowas.

Tak, to ten nasz Euzebiusz, który prawie zawsze był z nami w naszej organizacji młodzieżowej Jopoli (Jovem Polónia). Dwukrotnie był jej prezesem, w okresie tysiąclecia w 1968 roku i poraz drugi w 1968 roku.

Dokonałe wykształcenie się ze swego zadania, mimo nauki i praktyki lekarskich. Brał udział w zebraniach, tańcach zespołu, śpiewach chórowych, wycieczkach itp.

Był także szpikierem polskich audycji radiowych "Echos da Polónia".

Z dumą patrzył na swego Syna Szanowni Rodzice młodego lekarza: Państwo Lucjan i Janina Białowasowie. W czasie wojny przerzucił do Niemiec, przed dwudziestopięcioletnią laty zawarł tam związek małżeński.

Gdy małutki Euzebiusz miał 2 lata, przybył do Brazylii.

Jedynie Oni mogą dziś powiedzieć ile trudu, zaparcia się, poświęcenia a także miłości opartej na Bogu, włożyli w wychowanie i wykształcenie swego Jedynaka. Dzięki nim Dr. Euzebiusz jest tym kim jest: kochającym i szanującym swych rodziców synem, prawdziwym katolikiem, dobrym Polakiem i... doktorem.

Może Bog da, że w najbliższej przyszłości odwiedzi ziemię swoich Ojców, by pogłębił zakres wiadomości z zawodowych.

Doktorze Euzebiusz, przyjmij wyrazy uznania za zdobyty Dyplom i życzenia szczęśliwej podróży do kochanej Polski —

Kursy pszczelarskie

W bieżącym roku odbyły się w Prudentópolis dwa kursy pszczelarskie. Pierwszy kurs w czasie od 30 marca do 3 kwietnia, a drugi od 14 do 17 grudnia.

Oba kursy zostały zrealizowane dzięki współpracy szeregu osób i instytucji. Pierwsze kroki poczynił bezpośrednio zainteresowany p. Carlos Chocaj, nawiązując kontakt A.P.A. (Associação Paranaense de Apicultores) i następnie organizując większą grupę kandydatów na pszczelarzy. Lokalu udzielił ks. Franciszek Wierzbna C.M., dając do dyspozycji obszerny pawilon przykościelny, a tablice poświęcił Siostry Miłosierdzia. A.P.A. wysłała profesora, tj. niżej podpisanego, a INDA (Instituto Nacional do Desenvolvimento Agrário — obecnie INCRA) pokryło wydatki.

Większość uczestników, zarażonych do zakończenia pierwszego kursu, zaczęła organizować pasieki. Szeregownie Carlos Chocaj budził zainteresowanie swoimi poczynaniami, powiększając krag nowych adeptów sztuki hodowania pszczół. Tak powstała potrzeba przeprowadzenia drugiego kursu.

Na inauguracji kursów był obecny ks. Franciszek Wierzbna w towarzyszeniu ks. Leopolda Klemby. Kurs odbył się w bardzo przyjemnej atmosferze jako że stał się obecnym jako z poprzedniego kursu dla celów towarzyskich albo by posłuchać nowości o pszczelarstwie. Od samego początku drugiego kursu wyczuwało się, że zainteresowanie pszczelarstwem ma przede wszystkim charakter ekonomiczny i pszczelarstwo jest traktowane jako źródło dochodu.

Jest bardzo prawdopodobne, że

Prudentópolis wkrótce stanie się aktywnym i najlepiej zorganizowanym rejonem pszczelarskim w Paranie.

Okazuje się, że w roku 1913 istniała w tym rejonie wzorowa pasieka, złożona z dużej ilości uli ramowych. Pasiekie te założył i eksploatował Stanisław Keller, którego wnuk Augusto Keller, z wykształcenia księgowy, na kursie pszczelarskim oświadczył, że pójdzie w ślady dziadka i zajmie się wyłącznie hodowlą pszczół.

Przy okazji chciałbym dać pewne wyjaśnienie. W jakimkolwiek rejonie Parany, tam gdzie zaistnieje grupa zainteresowanych (najmniej 8 osób) może być przeprowadzony podobny kurs pszczelarski. Wystarczy zwrócić się w tym celu do A.P.A. albo INCRA albo do Stanisława Kuletto, Araucária, Fr. Jedynym celem kursów jest przekazanie umiejętności obchodzenia się z pszczółkami w ogóle i umożliwienie możliwości pszczoł zażytkowania. W ciągu ostatnich miesięcy zostało przeprowadzonych ponad 20 kursów i rozdano ponad 150 certyfikatów (Certificado do Apicultor).

Prawda jest, że pszczoły w rejonach kompetentnych przedstawiają wartość dochodową a w rejonach nieudzielonych poważnie niebezpieczeństwo.

Na zakończenie składam serdeczne podziękowanie za współpracę ks. Franciszkowi Wierzbnej, Carlosowi Chocajowi i p. Augustowi Chocajowi i jego rodzinie za bardzo serdeczne przyjęcie.

Araucária, w grudniu 1970.

S. KURLETO.

KSIĘŻA POLSCY W BRAZYLII

KS. JAN PITON C.M.

KS. BIAŁOWAS ANTONI — 1891 - 1968

Urodził się 7 grudnia 1891 r. w Łowcach, diecezja przemyska, gdzie odbył studia średnie i wyższe w Seminarium i otrzymał święcenia kapłanskie 30 kwietnia 1916 r. W okresie wojny pracował w swej diecezji jako wikary.

Ks. Białowas na usilne wołanie Episkopatu polskiego w 1921 r. zgłosił się na ten teren, który przypadł Polsce po zakończeniu działań wojennych i Wojsko Światowej i najazdu bolszewickiego 1920 r. aby zaradzić brakom duszpasterskim na wschodnich rubieżach R.P., które wyzwoleńca z pod jarzma rosyjskiego cierpiały na niedobór duchowieństwa. Terenem duszpasterskim została parafia Surów, powiat Krasnostaw, ziemie które przeszły krwawą historię przesiedlania i nawracania na schizmę prawosławną. Tuż po zakończeniu 15 lat umacniając katolicyzm wśród ludności, zacieraając ślady prawosławia.

Ramy pracy ks. Białowasa poszerzyły się znacznie w 1935 r. Na usilne prośby ks. arcybpa Joao Beckera, gdy księga Salezjanów odmówił przyjęcia wakującej kapelani w Porto Alegre przy kościele MB Częstochowskiej, dla 50 rodzin polskich mieszkających w stolicy gausów, ks. Karol Hlond poprosił ks. Białowasa i wyznaczył go na duszpastera w odległym Rio Grande do Sul. Ks. Antoni zjechał 5 maja 1935 r. do Porto Alegre, zgłosił się w Kurii i przedstawił pismo i nominację uwierzytelniającą Kurii oraz "Związek Polsko-Katolicki" MB Częstochowskiej.

Pierwsze kroki ks. Białowasa na terenie nieznanym, obcym były najzwyklejszymi trudnościami, które z czasem przemieniły się w prawdziwą drogę krzyżową. W jednym zebraniu "Związek Polsko-Katolicki" w dniu 28 lipca 1931 r. uczcił Juliana Przedmolskiego nadzwyczajną akademią a cała Polonia i parafia polska przyznały mu honorowe członkostwo za pracę fundacyjną oboje kościoła MB Częstochowskiej w Porto Alegre.

Tym nieporozumieniem między duszpasterzem a Kurią Kolonią polską były rzeczy białe, a z oddali dziesiątek lat nawet śmieszne, a które jednak spowodowały burzę i rozłam wśród Polonii, interwencję Nuncjatury, Poselstwa RP w Rio, odwołanie ks. Białowasa i powstanie Kościoła Narodowego w P. Alegre. Brak dialogu, porozumienia się lub zrozumienia zadań Polonii i Kapelana a przede wszystkim generalnego parafialnego, zamknięcie kościoła polskiego i suspenza ks. Białowasa, stały się przyczyną, że chrześcijaństwo do wielkości wzrosło, a pęknięcie spowodowało odpadnięcie dziesiątek rodzin od Kościoła Katolickiego i przejście do Kościoła Narodowego oraz budowa drugiej kaplicy św. Krzyża. Gorkkie owoce rozbitcia religijnego slegali do dnia dzisiejszego.

Opuszczając Porto Alegre, ks. Białowas w księdze uchwał pozostawił kilka słów pożegnania, pod datą 4 lutego 1936 r. "Grupa katolicka reprezentowana przez 'Związek Polsko-Katolicki' po krótkim duszpasterstwie przesyłam ostatnie słowa pozdrowienia.

Z wytrwałością idąc do celu, z powodu którego ja stałem się kołem ofiarą. Oby wysiłki nasze jak najprędzej pomysłnym skutkiem do uwiecznienia zostały sprawi i da zwycięstwo słusznej sprawie. Z tą wiarą idę naprzód, a ja choć zdaleka cieszę się być zwycięstwem" ks. Białowas, były duszpasterz polski.

(C. d. n.)

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ordem de Pagamento, prosimy adresować i przekazywać na: REDAÇÃO DO JORNAL LUD - Cx. P. 155 - Curitiba - Pr.



Alameda Cabral, 846
Caixa Postal, 155
Telefone: 22-1057
Curitiba - Paraná - Brasil

PROPRIEDADE DA CONGREGAÇÃO DA MISSÃO

Diretor: Pe. Domingos Wisniewski

Redatores: Pe. José Zajac

Pe. Sigismundo Piotrowski

Gerente Administrativo: Pe. João Novak

Godziny przyjęć:

Od poniedziałku do piątku: od 7.30 do 12 i od 13.30 do 18.

W soboty: od 8 do 12.

UWAGA!

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1971

Pocztą zwykłą:

W Brazylii Cr\$ 20,00

W krajach północno i południowoamerykańskich 6 dolarów

W Europie, Azji, Afryce i Oceanii 8 dolarów

Pocztą lotniczą:

W Brazylii Cr\$ 30,00

W krajach południowoamerykańskich 16 dolarów

W krajach północnoamerykańskich 16 dolarów

W krajach europejskich, itd. 22 dolarów

Cena egzemplarza w Kurytybie Cr\$ 0,50

Cena egzemplarza w São Paulo i Porto Alegre Cr\$ 0,80

SÃO PAULO: w kiosku gazetowym obok poczty głównej — Avenida São João oraz w kiosku gazetowym na stacji kolejowej LUZ (Livraria da Estação da Luz, Saguão Principal), przy wejściu do Parku.

BRASILIA: można czytać naszą gazetę w "Salão Nacional e Internacional da Imprensa, da COOPER PRESS, w "Brasília Imperial Hotel".

PRZEDSTAWICIEL "LUDU" ZA GRANICĄ:

W U.S.A.: — Rev. W. Sojka, 3002 East 38 th Street ERIE Pa. 16501.

W ARGENTYNIE: Pan Stanisław Dziewa w Gobernador Rosas i Eduardo R. Krawczyk — Floricultura Obrera Calle Córdoba 267, OBERA — Misiones.

RZECZY CIEKAWY I PRAWDZIWE

HIACINT W USA - PLAGA

Przed laty sprowadzono do Stanów Zjednoczonych nieznaną w tej części globu roślinę — hiacynt wodny. Hiacynt nie tylko przyszył się w obcych warunkach, ale tak rozprzestrzenił, że stanowi prawdziwą przeszkodę w żegludze i utrudnia hodowlę ryb. Do tej pory tej rośliny używano do celów gospodarczych, drogich i powodujących niepożądane skutki uboczne. Uczeń z uniwersytetu w Luizjanie wykrył jednak, że gaszenie małego motyla zwanego arzama dense nie tylko chętnie żywią się hiacyntem wodnym. Zaczęto wobec tego hodować motyla na obszarach Luizjany, oprowadzanych przez tę rośliną — ze znakomitą skutecznością.

FRANCUZI DAŁEJ RZĄDĄ W AFRYCE

KIEDY w roku 1960 z kolonii francuskich utworzono 12 niepodległych państw afrykańskich, wkręczyły one na arenę międzynarodową w zupełnie innej roli niż nowe państwa utworzone z dawnych brytyjskich posiadłości kolonialnych w Afryce. Oto prosty przykład, który wyjaśnia to różnicę. W dziesięć lat po uzyskaniu niepodległości 12 państw afrykańskich, byłych kolonii francuskich, ma nadal dwustronne układy obronne z Francją. Są to: Kamerun, Republika Środkowo-Afrykańska, Czad, Ludowa Republika Konga, Dahomej, Gabon, Wybrzeże Kości Słoniowej, Madagaskar, Mauritania, Niger, Senegal i Togo. Układów takich nie mają tylko Gwinea, Mali i Gwinea Bissau.

Tak się jakoś złożyło, że w tym samym czasie niepodległość otrzymało również 12 dawnych posiadłości brytyjskich. Są to: Ghana, Nigeria, Tanzania, Sierra Leone, Uganda, Kenia, Malawi, Zambia, Gambia, Bostwana, Lesotho i Guazji. Żadne z tych państw nie ma układu obronnego z Wielką Brytanią.

W dwunastu byłych koloniach francuskich liczących 35 milionów mieszkańców znajduje się 6 tysięcy żołnierzy francuskich, stacjonowanych w trzech głównych bazach z których można dokonać desantu lotniczego w każdym punkcie Afryki francusko-jezycznej. W afrykańskich krajach brytyjskiego Commonwealthu liczących aż 107 milionów mieszkańców nie ma natomiast ani jednego angielskiego żołnierza, marynarza czy lotnika służby czynnej.

Nie tylko sprawy militarne były atutem w polityce afrykańskiej Paryża. Miał on jeszcze dwa inne, gospodarcze i kulturalne. Francja dostarcza swym byłym koloniom pomocy gospodarczej na około \$700 milionów rocznie, a więc o 40 procent więcej niż Anglia swym dawnym posiadłościom. Jeszcze lepiej na tym porównaniu wychodzi Francuzi, jeśli przeliczyć ich pomoc na jednego mieszkańca. Pomoc

Paryża idzie do krajów (głównie afrykańskich) liczących tylko 52 miliony mieszkańców, podczas gdy pomoc brytyjska dzielona jest między wiele krajów liczących łącznie około 650 milionów ludzi.

Francja ma 20 tysięcy naukowców języka francuskiego we francusko-jezycznych państwach Afryki. W krajach angielsko-jezycznych z ludnością dwukrotnie większą pracuje tylko 2 tysiące nauczycieli języka angielskiego.

Tajemnicą powodzenia Francuzów w Afryce jest to, że łatwiej przychodzi im akceptacja ludzi innej rasy. Tej zalety nie posiadają Anglosasi. Ci nie mogą przełamać niechęci do ludzi różnych ras i nie potrafią się zmusić do współżycia z nimi. Uważają, że Anglosasi może się rozwijać jedynie w ramach angielskiej rasy.

("Gwiazda Polarna")

"ARAN BIKI"

POMYŚL — W Debreczynie (Węgry) otworzyła się podwoje restauracja "Aran bika" (Złoty byk). Jak twierdzi kierownictwo lokalu, jest tam najlepsza obsługa w całych Węgrzech. Na każdym stole stoi miniaturowy zegar piaskowy. Gdy gość zajmie miejsce przy stole, nastawia zegar i zaczyna studiować menu. Jeśli kelner nie przyjmie zamówienia w ciągu 10 minut (tak długo przesympuje się piasek w klepsydze), gość ma prawo do darmowego posiłku. Jak dotychczas nikomu się nie udało pozyskać posiłku za darmo.

POWIETRZE W WIELKICH MIASTACH

"Paryżanie — pisze jeden z francuskich naukowców — oddychają powietrzem, które mogłoby zniszczyć granit". Policzant kierujący ruchem w centrum Londynu wchłania w ciągu dnia tyle gazów, że równa się to wypaleniu stu papierosów dziennie.

W Chicago podczas słotnego dnia, wskutek znajdujących się w wilgotnym powietrzu trujących substancji, dosłownie rozpuszczają się nylonowe pończochy. Przemysł USA zużywa więcej tlenu, niż produkuje go cała roślinność kraju. Mówi się więc, że Stany Zjednoczone są na "tlenowym utrzymaniu świata".

NRD PATRZY NA ZACHÓD

Gdy Niemcy Zachodnie zwracają oczy ku Wschodowi w nowej postaci "Drang nach Osten", Niemcy Wschodnie kierują uwagę ku Zachodowi. Rząd Ulbrichta zakłada obecnie w Londynie (Anglia nie uznaje rządu wschodnioniemieckiego) misję handlową w olbrzymich lokalach, wystarczających na biura ambasady. Niemcy wschodni przebywający w Londynie zapewniają, że jest tylko czystym "zbiegiem okoliczności" fakt, że siedziba wschodni-niemiecka w londyńskim West Endzie znajduje się w jednym mieszkańca. Pomoc

ADMIRAL AREND DICKMANN

Król Zygmunt III Waza, prowadząc wojnę ze Szwecją, po mało udanych próbach zorganizowania floty kaperskiej, przystąpił w latach dwudziestych XVII w. do utworzenia własnej floty polskiej. Dzięki energii starosty puckiego — Jana Weyhera w ciągu kilku lat powstała dość okazała flota.

Komisja Okrętów Królewskich mianowała w 1626 r. jej admirałem Arenda Dickmanna. Dany jego urodzenia nie znamy. Pochodził z miasteczka Delft we Fryzji. W 1608 r. osiadł on w Gdańsku, gdzie posiadał własny statek handlowy.

W 1626 r. został zapisany do ksiąg miejskich, uzyskując tym samym obywatelstwo tego miasta. Zwrócił na siebie uwagę jako doświadczony i obrotny kapitan statku. Nowo zbudowana polska flota podjęła pierwszą swoją wyprawę pod nowo mianowanym admirałem w dniu 26 listopada 1626 r. Zaatakowała za mierzą helką pięć szwedzkich statków wiozących żołnierzy i materiały wojenne dla szwedzkiej armii operujących w Prusach Książących i Królewskich. Po krótkiej walce, wszystkie szwedzkie statki zostały zdobyte przez Polaków. W kilka miesięcy potem, 1 kwietnia 1627 r. admirał Dickmann ze swoją flotą wsparł działania lądowe armii polskiej oblegającej Puck, zajęty przez Szwedów. Owcześnie kronikarz zanotował:

... sześć okrętów od Gdańska wodą podstąpiwszy pod Puck, uszykowawszy się porządkiem swym, strzelbę gęstą na miasto wypuścił tak, że się mury poddać musiały". Następnie w ciągu kwietnia i maja admirał Dickmann krążył na czele dziewięciu okrętów wzdłuż wybrzeży Pomorza i Prus, docierając nawet do Kurlandii. Utrudniał Szwedom komunikację z ojczyzną. Jak mówi kronikarz: "przez dłuższy czas flota polska była wyłącznym panem tej części Bałtyckiego Morza."

Niebawem jednak Szwedzi podjęli kroki ofensywne. Pod Gdańsk podjechało dwanaście szwedzkich okrętów dowodzonych przez admirała Karola Gyllenhjelma. Dickmann schronił się przed przeważającymi siłami nieprzyjaciela pod osłoną umocnień przy ujściu rzeki Wisły, koło tzw. Latarni Gdańskiej. Rozpoczęła się długotrwała blokada. Gdy w dniu 28 listopada 1627 r. niekorzystny dla Szwedów wiatr południowo-wschodni zmusił eskadrę admirała Nilsa Stjernskjolda, obejmującą sześć okrętów, do zbliżenia się do brzozy, polski admirał wykorzystał powstałą sytuację. Na swoim admirańskim okręcie "Św. Jerzy" zaatakował pod Oliwą — szwedzki okręt flagowy "Tygrys". Zaraz na początku tej bitwy został śmiertelnie ranny szwedzki admirał Stjernskjöld. Gdy po zwycięstwie Polacy zdobyli statek "Tygrys" i zatopili drugi statek szwedzki "Słońce", pozostałe szwedzkie statki zaczęły uciekać. Uciekający także "Pelikan" ostatnią swą salwą oddaną do zdobytego przez Polaków "Tygrysa" ugodził stojącego już na jego pokładzie Dickmanna. Kula zniszczyła mu obie nogi, admirał zmarł niebawem. Pogrzeb bohatera admirała odbył się w tygodniu później 4 grudnia 1627 r. z wielką pompą w Gdańsku. Procz załóg polskich statków i tłumy ludności gdańskiej, wzięło w nim udział sześćdziesięciu sześciu jeńców szwedzkich. Za trumną niesiono zdobyczne bandery i chorągwie szwedzkie. Mowę pogrzebową wygłosił rektor kościoła św. Jana — Jan Jakub Cramerus. Zwłoki admirała Dickmanna zostały pochowane w monumentalnym gotyckim kościele Najświętszej Marii Panny, największym kościele w Polsce. Zwycięska bitwa morska pod Oliwą, w której nowoutworzona flota polska, dzięki świetnej taktyce Arenda Dickmanna odniosła decydujące zwycięstwo nad Szwedami i przerwała blokadę Gdańska, stanowi jedną z piękniejszych kart w dziejach marynarki wojennej dawnej Rzeczypospolitej Polskiej.

("Gazeta Niedzielnia")

Paczki PEKAO DO POLSKI

Najtaniej, najszybciej i najsprowadzić otrzymać Rodziną i Przyjaciela w OLSCE P O M O C

przez PACZKI PEKAO tak zw. "DO WYBORU" oraz PACZKI SPECYFIKOWANE wg. katalogu.

PEKAO posiada Paczki: żywnościowe, ze świętymi owocami, słodyczkami, upominkami dla Pań, Panów i Dzieci, maszyn do szycia, maszyn dziewiarskie, lodówki, sprzęt motocyklowy, samochody, motocykle, opony, materiały budowlane, włókiennicze, inwentarz żywy, tj. krowy, świnię, koguta, meble i wiele innych rzeczy...

Tylko Paczki PEKAO wolne od cla

WIELKI ASORTYMENT LEKARSTW AMERYKANSKICH GOTOWE DO ODBIORU APARTAMENTY I DOMKI

Po informację i Katalogi należy zgłaszać się do:

PRZEDSTAWICIELKI Upoważnionej przez PEKAO New York,

p. Haliny BERGMAN,

SÃO PAULO Caixa Postal N.º 5127 — Tel.: 220-33-65

PACZKI DO POLSKI

Albo do ROSJI

PEKAO - WARSZAWA

V.O. VNESH POSYLTORG — MOSKWA TAZAB LIMITED — LONDON

AHAT — Despachos e Representações Ltda.

Praca João Mendes, 42 - 10.º andar - Conj. 104 Caixa Postal, 3950 — Telefone: 35-5288 SÃO PAULO

Casa Pavão

Hipolita Dopierskiego Rua Mal, Floriano, 511 Curitiba — Paraná

Wielki wybór ubrań gotowych, kapeluszy, bucików, koszul. — Artykuły ogólne dla mężczyzn, kobiet i dzieci.

się z ludnością Nordeste, zwłaszcza obszarów najczęściej nawiedzanych przez susze. Koloniści mają za pewnią cenę minimalną na swe produkty oraz ułatwiony wywóz płodów rolnych.

Warto wspomnieć, że innym punktem kolonizacyjnym jest municypium Caucau Pinheiro, gdzie ziemia jest urodzajna i gdzie udaje się dobrze kauczuk oraz owoce mamonu.